

Burza z powodu badań tabletek do zmywarek UOKiK. Biedronka zaprotestowała i oto efekt

data aktualizacji: 2021.02.22



Jak podaje portal money.pl, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zbadał tabletki do zmywarek w laboratorium z akredytacją w zakresie... paliw ciekłych, a nie chemii gospodarczej. Ostatnie miejsce w zestawieniu zajął produkt Biedronki, więc sieć zleciła ponowne badania. Wyniki okazały się diametralnie różne. Z czego to wynikało?

Jak przypomina portal, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów prowadzi cykl badań "UOKiK testuje", w którym poddaje badaniom m.in. różnego rodzaju detergenty czy środki higieniczne. Ostatnio wziął pod lupę tabletki do zmywarek oraz pieluszki dla dzieci oraz proszki do prania. W teście dotyczącym tabletek do zmywarek przetestowano 10 najpopularniejszych marek tych produktów, które zostały wytypowane przez Inspekcję Handlową.

Wyniki badań opublikowano na stronie internetowej UOKiK. Najskuteczniejsze okazały się tabletki marki Finish, a najmniej Kraft Ultimate (wyprodukowane dla Jeronimo Martins Polska, właściciela Biedronki).

Czytaj też: [UOKiK prześwietlił tabletki do zmywarek. Co wykazało badanie?](#)

Jak się okazuje, nie wszyscy jednak się z nimi zgodzili, np. Biedronka, która zleciła nowe badania i wyszły jej zupełnie inne wyniki. Portugalska sieć postanowiła sama przeprowadzić badanie tabletek do zmywarek biorąc pod uwagę produkt testowany przez UOKiK, który wcale nie był najczęściej kupowany, ale również ten, który sprzedaje się w Biedronce najlepiej, czyli Kraft All in One.

Badania zlecono laboratorium TensioConsult w Niemczech, które korzysta z oficjalnej, międzynarodowej metody badawczej stosowanej przy ocenie właściwości myjących tabletek do zmywarek - IKW. Wyniki tego testu były całkowicie różne, do opublikowanych przez UOKiK. Kapsułki Fairy Platinum i Kraft Ultimate uzyskały najwyższe właściwości myjące na polskim rynku. Kraft All in One, znalazł się również bardzo wysoko w zestawieniu. Z kolei te produkty, które wg UOKiK zajmują czołowe miejsca, wg niemieckiego laboratorium znalazły się na końcu rankingu. Do tego UOKiK wybrał do testu droższy produkt z tych oferowanych przez Biedronkę.

To nie jedyni niezadowoleni. Sprzeciw wyraziło również Polskie Stowarzyszenie Przemysłu Kosmetycznego i Detergentowego, do którego należą takie marki jak Henkel, Procter & Gamble, Hebe (jego właścicielem również jest Jeronimo Martins), Rossmann czy Biedronka.

PSPKD wystosowało list do Urzędu, w którym podkreśla, że metodologia badań stosowanych przez UOKiK nie jest rzetelna a wyniki badań wprowadzają konsumenta w błąd.

W odpowiedzi UOKiK zaznacza, że przeprowadza badania w akredytowanych laboratoriach. Jednym z nich jest laboratorium w Bydgoszczy, które akredytację posiada, ale w zakresie badań paliw ciekłych - benzyny bezołowiowej, oleju napędowego oraz biopaliw, a nie na tabletek do zmywarek.

Biuro prasowe UOKiK tłumaczy, że w Polsce nie ma laboratorium badawczego, które miałyby akredytację na wszystkie metody przyjęte dla porównania produktów w ramach "UOKiK testuje", więc dużą trudność sprawiłoby zlecenie wykonania takich testów "na zewnątrz". Dodaje, że laboratorium w Bydgoszczy stosowało procedury badawcze, które zostały potwierdzone przez zespół specjalistów, badających przez długi czas m.in. chemię gospodarczą.

Wątpliwości dotyczą też metodologii badawczej, w przypadku testu tabletek do zmywarek chodzi o sposób doboru i wytwarzania zabrudzeń. UOKiK odrzuca zarzuty i twierdzi, że testy były przeprowadzone w sposób rzetelny.

- W naszej opinii metodologia testów, sposób doboru i wytwarzania zabrudzeń są prawidłowe i odpowiednie dla projektu „UOKiK testuje”. Opracowujemy metody analizy, które weryfikuje grono profesjonalistów. Warto podkreślić, że testy realizowane są w sposób całkowicie niezależny, rzetelny i z należytą starannością - utrzymuje biuro prasowe Urzędu.

Producenci detergentów sugerują zmianę laboratorium i współpracę z niezależnymi placówkami akredytowanymi do badania środków chemii gospodarczej. Jednak Urząd uważa, że dążenie PSPKD do tego, aby zlecali wykonanie testów przez „niezależne, akredytowane do badań środków chemii gospodarczej laboratoriami”, jest nieporozumieniem.

- W Polsce nie ma laboratorium badawczego, posiadającego akredytację wszystkich metod badawczych w zakresie parametrów określonych przez UOKiK dla poszczególnych, testowanych produktów. Wskazywane przez Stowarzyszenie informacje i metodologie opracowane m.in. przez niemieckie stowarzyszenie branżowe IKW, były wykorzystywane przy opracowywaniu metod badawczych stosowanych przez laboratoria UOKiK - utrzymuje biuro prasowe UOKiK.

Jak ustalił portal money.pl, po opublikowaniu przez UOKiK wyników testów np. tabletek do zmywarek, wielu producentów odczuło negatywne skutki w swojej działalności biznesowej - dla wielu z nich ranking był podstawą do renegotjacji umów handlowych.

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/burza-z-powodu-badan-tabletek-do-zmywarek-uokik-bi,67090>